

# Rutkowski, Tadeusz Paweł

---

## Rząd Rzeczypospolitej na emigracji a początki podziemia w kraju : (na marginesie misji "Dokładnego", "Hoffmana" i "Konarskiego")

---

Przegląd Historyczny 94/2, 169-176

---

2003

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TADEUSZ PAWEŁ RUTKOWSKI  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

## Rząd Rzeczypospolitej na emigracji a początki podziemia w kraju

(na marginesie misji „Dokładnego”, „Hoffmana” i „Konarskiego”)

Stosunki między rządem Rzeczypospolitej na emigracji a krajem w początkowym okresie wojny doczekały się już znacznej bibliografii, mimo to jeszcze wiele spraw tego okresu jest niewyjaśnionych do końca i budzi liczne kontrowersje, nie tylko w środowisku historyków. Ocena polityki rządu wobec tworzącej się konspiracji nie jest łatwa, ze względu z jednej strony na braki źródłowe, z drugiej zaś na trudności ze zweryfikowaniem podawanych w źródłach informacji.

Powstanie rządu na emigracji (30 września 1939) odbywało się równoległe z tworzeniem struktur konspiracyjnych w Polsce. O ile na emigracji inicjatywę przejęła opozycja wobec rządów przedwrześniowych, wśród której główną rolę odgrywał gen. Władysław Sikorski i grupa skupionych wokół niego polityków, w Polsce wydarzenia przebiegały odmiennie. Największą rangę wśród licznie powstających konspiracyjnych organizacji wojskowych zyskała szybko Służba Zwycięstwu Polski (SZP), utworzona przez gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, działającego na mocy upoważnienia Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Śmigłego. Kadra tej organizacji wywodziła się w dużej mierze spośród byłych żołnierzy Legionów i Polskiej Organizacji Wojskowej, związanych politycznie i mentalnie z obozem rządzącym Polską po zamachu majowym. Wokół SZP skupiła się grupa działaczy trzech największych stronnictw politycznych II Rzeczypospolitej: Stronnictwa Narodowego (SN), Stronnictwa Ludowego (SL) i Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). Zbieg okoliczności sprawił, że politycy ci należeli przeważnie do innych skrzydeł swoich ugrupowań niż przedstawiciele ich partii, wchodzący w skład rządu na emigracji. Na przykład ośrodek kierowniczy SL skupił się wokół byłego Marszałka Sejmu Macieja Rataja, który w chwili wybuchu wojny nie należał do ścisłego kierownictwa partii, kontestując politykę prowadzoną przez prezesa SL Wincentego Witosa i grupę związanych z nim polityków, w tym wiceprezesa SL, Stanisława Mikołajczyka (wiceprzewodniczącego Rady Narodowej na emigracji) i skarbnika Naczelnego Komitetu Wykonawczego SL Stanisława Kota (od 7 grudnia 1939 ministra w rządzie Władysława Sikorskiego)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> J. R. Sz a f l i k, *Początki konspiracyjnego ruchu ludowego. Studium o taktyce politycznej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego 1939–1943*, Warszawa 1973, s. 22–30; A. W o j t a s, *Działalność polityczna ludowców w okresie II wojny światowej*, cz. 1, Warszawa 1979, s. 46–57.

W Stronnictwie Narodowym do głosu doszła grupa tzw. starych działaczy partii z Leonem Nowodworskim i Aleksandrem Dębskim na czele, odsunięta przed wojną od wpływu na politykę SN, we Francji natomiast znajdował się prezes SN Tadeusz Bielecki<sup>2</sup>. Nieco odmienna sytuacja istniała w PPS, w której rozbieżności pomiędzy politykami w kraju i na emigracji były mniejsze, natomiast ośrodek kierowniczy WRN (Wolność–Równość–Niepodległość — taką nazwę przyjęła konspiracyjna PPS) tworzyli działacze niechętni „Frontowi Morges” i samemu Sikorskiemu, jak Kazimierz Pużak (Sekretarz Generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS), Tomasz Arciszewski (przewodniczący Prezydium CKW), czy Zygmunt Zaremba (członek CKW), a poza obrębem odtworzonej w podziemiu partii pozostała część znanych działaczy, w tym przewodniczący Rady Naczelnej Zygmunt Żuławski<sup>3</sup>.

Należy przy tym podkreślić, że sytuacja odmienna niż w stolicy istniała na prowincji. W Krakowie utworzony przez główne stronnictwa Krakowski Komitet Międzypartyjny złożony był z polityków popierających rząd Sikorskiego bez zastrzeżeń, podobnie jak w Wielkopolsce, gdzie konspiracyjne życie polityczne zostało zdominowane przez działaczy politycznych związanych z Sikorskim. Próba zorganizowania w Polsce ośrodka politycznego skupiającego środowiska sikorszczyków w postaci Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych (CKON), podjęta, jak należy sądzić, za zgodą Sikorskiego przez Ryszarda Świętochowskiego, nie zdołała jednak zyskać większego zaplecza politycznego, mimo znacznego wsparcia finansowego ze strony rządu<sup>4</sup>.

W takiej sytuacji politycznej rząd gen. Sikorskiego podjął 8 listopada 1939 decyzję o powołaniu Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), którego Komendantem Głównym mianowano 13 listopada 1939 gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, najwyższego rangą piłsudczyka. Koncepcja organizacji ZWZ powstała między 17 października a 4 listopada 1939, kiedy to projekt tej organizacyjno-politycznych ZWZ, poprawiony w myśl uwag Sikorskiego, został przesłany premierowi<sup>5</sup>. Istotą organizacji ZWZ było pozostawienie Komendy Głównej organizacji na emigracji oraz podział jej na sześć obszarów dowodzonych oddzielnie z Paryża. „Zasady organizacji pracy w kraju” zostały następnie uszczegółowione w postaci statutu ZWZ przez gen. Sosnkowskiego, przy współpracy gen. Mariana Kukiela, wiceministra spraw wojskowych. Jego założenia zostały przekazane do kraju jako „Instrukcja nr 1 dla Obywatela Rakonia”, czyli nie Dowódcy Głównego SZP, Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego, ale jego zastępcy i szefa sztabu płk. Stefana Roweckiego, również piłsudczyka. Przewiózł ją emisariusz Jerzy Szymański „Konarski”, który dotarł do Warszawy w połowie grudnia, a następnie Jerzy Michalewski „Dokładny” i Władysław Gieysztor „Hoffman”, którzy odprawieni 24 grudnia przybyli do Warszawy w początkach stycznia 1940 r.<sup>6</sup>

Już po odprawieniu pierwszej misji „Konarskiego”, 6 listopada 1939, przybył do Paryża prof. Stanisław Kot, jeden z najbliższych współpracowników Sikorskiego, związany

<sup>2</sup> J. J. Terej, *Rzeczywistość i polityka. Ze studiów nad dziejami najnowszymi Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 121–124, 126–133.

<sup>3</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993, s. 35–38.

<sup>4</sup> E. Duraczyński, *Kontrowersje i konflikty*, Warszawa 1979, s. 115–125; R. Buczek, *Tragedia Ryszarda Świętochowskiego*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1973, nr 25, s. 162–165, 168.

<sup>5</sup> M. Ney-Krwawicz, *Biuro generała Sosnkowskiego*, Warszawa 1996, s. 11.

<sup>6</sup> E. Duraczyński, op. cit., s. 75. „Konarski” był w Warszawie już wcześniej, bo w połowie listopada, ale miał wówczas zakaz kontaktów z organizacjami wojskowymi, ibidem, s. 120.

z nim blisko od czasów pracy w Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego w okresie I wojny światowej. Już w czasie pobytu w Rumunii nawiązał on kontakt z Sikorskim, przekazując informacje o sytuacji w Polsce i w środowisku polskich uchodźców w Rumunii. Przybycie Kota do Francji zbiegło się z powołaniem przez premiera ZWZ i Komitetu Ministrów do Spraw Kraju (KMSK). Kot wszedł do rządu formalnie 7 grudnia, faktycznie jednak dopiero 30 grudnia, obejmując stanowisko ministra w Prezydium Rady Ministrów, któremu podlegały m.in. sprawy kontaktów politycznych z krajem<sup>7</sup>. 6 stycznia 1940 został on również mianowany członkiem KMSK, gdzie powierzono mu organizację politycznej sieci łączności z krajem.

Nie ulega wątpliwości, że Kot przybył do Paryża z misją ograniczenia roli odgrywanej w rządzie na emigracji przez przedstawicieli byłego obozu rządzącego<sup>8</sup>. Do chwili jego wejścia do rządu sprawami krajowymi zajmował się minister Aleksander Ładoś i on również był autorem instrukcji dotyczącej organizacji politycznej w kraju, która omawiana była na posiedzeniach KMSK 15 i 23 listopada i została zatwierdzona przez rząd 2 stycznia 1940. W obu posiedzeniach KMSK Kot nie brał udziału, uczestniczył natomiast w posiedzeniu Rady Ministrów, na którym zatwierdzono ostatecznie projekt wraz z innymi uchwałami Komitetu.

Celem misji pierwszych emisariuszy wysłanych przez rząd do kraju było przekazanie decyzji o utworzeniu ZWZ oraz uzyskanie informacji o sytuacji w kraju i stanowisku przedstawicieli poszczególnych ugrupowań politycznych w sprawie polityki rządu i projektów organizacji życia politycznego w kraju. Misje te wywarły znaczny wpływ na ocenę przez polityków emigracyjnych zarówno ZWZ, jak i politycznych koncepcji przywódców stronnictw w kraju. Z relacji Jerzego Michalewskiego „Dokładnego” wynika, że to Stanisław Kot był głównym promotorem CKON Świętochowskiego. Kurier stwierdził bowiem: „Nie wyczuliśmy wówczas, aby gen. Sikorski przywiązywał do osoby R[yszarda] Ś[więtochowskiego] szczególną wagę, jako do swojego »męża zaufania«, natomiast określenie to powtarzało się często w czasie naszej jednej rozmowy z ministrem Stanisławem Kotem, przy czym prof. Kot oświadczył nam, że Ryszard Świętochowski odegra rolę kierowniczą w ruchu podziemnym”<sup>9</sup>.

Według relacji Michalewskiego obaj emisariusze skontaktowali się bezpośrednio po przybyciu do Warszawy z płk. Stefanem Roweckim, a następnie z politykami współpracującymi z ZWZ, m.in. Stefanem Korbońskim, Maciejem Ratajem (SL), Kazimierzem Pużakiem (PPS) i Leonem Nowodworskim (SN)<sup>10</sup>. Z kolei Władysław Gieysztor, w sprawozdaniu z pobytu w Warszawie, pisał, że spotkali się z Tomaszem Arciszewskim, Kazimierzem Pużakiem i Zygmuntem Zarembą z PPS, Stefanem Korbońskim („po aresztowaniu 1 [Macieja Rataja — TPR] oficjalny *leader* Stronnictwa Ludowego”), w sprawozdaniu określonym jako „Karbowski”, Stanisławem Miłkowskim („Wici”) oraz Witoldem Staniszkisem („lider oficjalny”), Romanem Rybarskim i Leonem Nowodwor-

<sup>7</sup> Szerzej o pozycji Kota w rządzie vide T. P. R u t k o w s k i, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000, s. 130.

<sup>8</sup> List Stanisława Kota do Władysława Sikorskiego, Bukareszt 24 października 1939, w: B. T e n d y r a, *Archiwum prof. Stanisława Kota*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1986, nr 75, s. 145; T. P. R u t k o w s k i, op. cit., s. 126.

<sup>9</sup> J. M i c h a l e w s k i, *Relacja*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1973, nr 26, s. 59. Z kolei w liście do E. Duraczyńskiego Michalewski stwierdził, że Sikorski polecił mu skontaktowanie się ze Świętochowskim, „od którego można uzyskać cenne informacje”. E. D u r a c z y Ń s k i, op. cit., s. 124.

<sup>10</sup> J. M i c h a l e w s k i, op. cit., s. 62.

skim („bardziej w roli kibica”) z SN<sup>11</sup>. Według powojennej relacji Gieysztora we wszystkich tych spotkaniach brali udział gen. Michał Karaszewicz–Tokarzewski i płk Stefan Rowecki<sup>12</sup>. W „Sprawozdaniu” jednak twierdził, że w spotkaniach tych brali udział tylko on i Michalewski<sup>13</sup>.

Nie do końca jasne pozostają instrukcje, jakie obaj emisariusze otrzymali w stosunku do podziemia politycznego. Gieysztor twierdził: „Nasze najistotniejsze zadanie, zlecone przez rząd w Paryżu, to było zorganizowanie tajnych władz politycznych i wojskowych w Polsce. Mieliliśmy pod tym względem konkretne polecenia, ale także dużo swobody w interpretacji poleceń — — Instrukcja była więc bardzo prosta i ogólnikowa: dopilnować zorganizowania władz podziemnych, a poza tym pozostawić władzom w Polsce jak największą swobodę działania”<sup>14</sup>. Twierdzenia te zakwestionował kategorycznie Michalewski, twierdząc, że Gieysztor „prawdopodobnie nie zrozumiał dobrze instrukcji, przekazanych nam przez Rząd i przedstawicieli stronnictw politycznych — — zadaniem naszym było przekazanie informacji otrzymanych z różnych źródeł i zebranie w Kraju informacji. Nie mieliśmy i nie mogliśmy mieć polecenia organizowania w Kraju życia politycznego”<sup>15</sup>.

W napisanym po wyjeździe z Polski sprawozdaniu ze swojej misji Gieysztor wyraźnie stwierdził, że za jedno z dwóch podstawowych zadań uznał: „Pomoc w zmontowaniu jednolitego frontu czołowych stronnictw politycznych”<sup>16</sup>. Trudno dzisiaj stwierdzić, czy myli się Michalewski czy Gieysztor, wydaje się jednak prawdopodobne, że „Hoffman” przekroczył dane mu w Paryżu instrukcje. O samodzielnej roli odgrywanej przez niego w dziedzinie kontaktów z politykami zdaje się świadczyć fakt, że rozmowy z częścią przedstawicieli ugrupowań politycznych prowadził sam, w przeciwieństwie do trzech głównych stronnictw (SL, SN, PPS), z których reprezentantami spotykał się (za pośrednictwem ZWZ) w towarzystwie Michalewskiego. Po spotkaniach z mniejszymi ugrupowaniami Gieysztor stwierdził, że „obecnie na terenie Kraju znaczenie i wpływy mają jedynie trzy stronnictwa — — reszta — to są wodzowie bez wojska, uprawiający przytem nieraz politykę zupełnie samozwańczą”<sup>17</sup>. Według relacji „Hoffmana” efektem działań jego i „Konarskiego” było „zmontowanie na nowo wspólnej akcji politycznej trzech czołowych stronnictw oraz wspólna deklaracja ideowa tych stronnictw”<sup>18</sup>. Prawdopodobnie „Hoffman” wyolbrzymił swoją rolę w tej sprawie, jest jednak możliwe, że wywarł on wpływ na odbywające się w styczniu 1940 r. negocjacje, których efektem było powstanie, 26 lutego 1940, Politycznego Komitetu Porozumiewawczego przy ZWZ<sup>19</sup>.

<sup>11</sup> Sprawozdanie emisariusza W. Gieysztor z pobytu w Warszawie, Budapeszt, 27 stycznia 1940, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach* t. IV, *Uzupełnienia*, Wrocław 1990, s. 36–37.

<sup>12</sup> W. G i e y s z t o r, *Tajna misja do Polski, „Kierunki”*, nr 30 z 27 lipca 1958. Udziału Roweckiego i Tokarzewskiego nie wyklucza zapis w meldunku Roweckiego z 20 stycznia 1940, w którym stwierdził on: „Na podstawie meldunku ob. Hoffmana przeprowadzono w dniach [od] 12 do 20 stycznia 1940 r. przy udziale ob. Hoffmana i ob. Dokładnego — szereg rozmów z PPS, Ludowcami i ND”, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach* t. I, *Wrzesień 1939–czerwiec 1941*, Wrocław 1990, s. 85.

<sup>13</sup> Sprawozdanie emisariusza W. Gieysztor, s. 35.

<sup>14</sup> W. G i e y s z t o r, op. cit.

<sup>15</sup> J. M i c h a l e w s k i, op. cit., s. 61.

<sup>16</sup> Sprawozdanie emisariusza W. Gieysztor, s. 34.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> Efektem rozmów styczniowych było powstanie koncepcji powołania Rady Obrony Narodowej (RON), „jako polityczno–społeczną podstawę prac przygotowawczych i właściwej działalności ZWZ”. Sprawę powołania RON rozważano 7 lutego 1940, na naradzie przedstawicieli partii politycznych z udziałem Roweckiego

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w trakcie swojej misji w Warszawie obaj emisariusze nie skontaktowali się z Ryszardem Świętochowskim. Jest to o tyle dziwne, że z relacji Michalewskiego wynika, że mieli oni, jeżeli nawet nie polecenie, to wyraźną sugestię traktowania Świętochowskiego jako jednego z najważniejszych polityków w kraju<sup>20</sup>. Gieysztor po powrocie do Paryża w rozmowie z ministrem Kotem stwierdził, że „z p. Św[iętochowskim] nie rozmawiałem, bo zarówno nasi ludzie, jak też politycy, a przede wszystkim S. L. uważają go za *outsidera* i odradzali mi prowadzenie tych rozmów”<sup>21</sup>. Michalewski, który pozostał w kraju, wspominał o swoich rozmowach ze Świętochowskim, ale prowadzonych z ramienia ZWZ już po powrocie Gieyszтора do Francji<sup>22</sup>.

Efektom misji „Dokładnego” i „Hoffmana” było zatem umocnienie pozycji ZWZ i tworzonego w Warszawie porozumienia trzech stronnictw z nim współpracujących. Wywołało to zrozumiałe niezadowolenie Stanisława Kota, który według relacji Władysława Gieyszтора miał po odbyciu z nim czterech rozmów powiedzieć: „Sprawa pańskiej podróży jest dla mnie dostatecznie wyjaśniona: pojechał pan do Kraju, aby zmontować sanacyjny front antyrządowy [sic!]”. Na uwagę Gieyszтора, że ci politycy z PPS, SL i SN, którzy zmontowali porozumienie polityczne w Kraju, nie są chyba sanatorami — odpowiedział mu prof. Kot: „tak, ale to są ludzie żyjący z sanacją”<sup>23</sup>.

Jak można sądzić, rozczarowanie Kota wynikało właśnie z nieuwzględnienia przez emisariuszy osoby Świętochowskiego i stworzonej przez niego organizacji. W świetle dostępnych przekazów nie ma raczej wątpliwości, że Kot był głównym orędownikiem Świętochowskiego, postawa gen. Sikorskiego wydaje się być bardziej powściągliwa, przynajmniej do chwili przyjazdu Kota do Paryża.

Należy przy tym zauważyć, że mimo niewątpliwie przychylnego stosunku Gieyszтора do ZWZ, wyrażonego przez niego w „Sprawozdaniu”, jego ocena sytuacji w organizacji wojskowej zawierała również kwestie będące przedmiotem krytyki ze strony środowisk niechętnych ZWZ. Gieysztor pisał m.in.: „Ujemne uwagi nasunęły mi się dwie. Po pierwsze dobór personalny na czołowych stanowiskach jest może zbyt jednostronny: sami prawie legioniści. Już słyszałem złośliwe uwagi, że chcą oni w ten sposób »odkuć się«. Komenda krajowa podziela krytykę moją w tym punkcie, twierdzi jednak, że innego materiału ludzkiego nie miała w Kraju pod ręką. W dyskusji na ten temat doszliśmy zgodzie do wniosku, że — — wskazana byłaby częściowa wymiana ludzi między Paryżem a Krajem”<sup>24</sup>.

Przybyły do Francji — wkrótce po „Hoffmanie” — Jerzy Szymański „Konarski” w swoim raporcie także ocenił pozytywnie ZWZ i jego zaplecze polityczne. Trzeba przy tym podkreślić, że — w odróżnieniu od Gieyszтора i Michalewskiego — Szymański prowadził rozmowy również ze środowiskami skupionymi wokół Świętochowskiego. Sam

---

i Tokarzewskiego. Wskutek sprzeciwu SN wobec przedstawionych przez Tokarzewskiego założeń RON, ostatecznie zdecydowano się na powołanie ciała o bardziej ograniczonym charakterze, tj. Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (PKP). *Armia Krajowa w dokumentach* t. I, s. 85–89, 163–165.

<sup>20</sup> J. Michalewski, op. cit., s. 59.

<sup>21</sup> BOss., rkps. 16509/II, Materiały gen. K. Sosnkowskiego, k. 106, A. Hoffman, Sprawozdanie z rozmów z Prof. S. Kotem.

<sup>22</sup> J. Michalewski, op. cit., s. 64.

<sup>23</sup> BOss., rkps. 16509/II k. 108, A. Hoffman, Sprawozdanie z rozmów z Prof. S. Kotem.

<sup>24</sup> Sprawozdanie emisariusza W. Gieyszтора, s. 35.

Świętochowski wywarł na nim negatywne wrażenie, na co wyraźnie wskazuje ton jego sprawozdania<sup>25</sup>.

Efekty misji Gieysztora, Michalewskiego i Szymańskiego okazały się dla ich mocodawców z rządu, przede wszystkim Kota i Sikorskiego, mocno niewygodne. Nie dość bowiem, że złożone przez nich raporty wydatnie wzmocniały pozycję krajowego „sanacyjnego” kierownictwa, to jeszcze dezawuowały ośrodek polityczny stworzony przez Ryszarda Świętochowskiego, na którym, jak można sądzić, Stanisław Kot planował oprzeć przedstawicielstwo rządu w kraju. Rozczarowaniem efektami misji „Dokładnego” i „Hoffmana” tłumaczyć trzeba słowa Kota, wypowiedziane wobec Gieysztora, po złożeniu przez niego obszernego sprawozdania z misji: „wyrządził pan krzywdę sprawie polskiej, ale już poszli do Kraju ludzie (czy listy), którzy odrobnią to, co pan zrobił”<sup>26</sup>. Negatywny stosunek Kota do efektów misji Gieysztora nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę, że według jego sprawozdania doprowadził on do stworzenia zaplecza politycznego dla ZWZ w kraju, opartego na przedstawicielach stronnictw niechętnych „Frontowi Morges”, do tego z wykluczeniem przedstawicieli środowisk bliskich Sikorskiemu i Kotowi. Entuzjastyczny obraz sytuacji w kraju, oparty przede wszystkim na ocenie sytuacji w Warszawie, był sprzeczny z licznymi opiniami, jakie dochodziły w tym czasie z kraju od innych środowisk politycznych, w tym od CKON Świętochowskiego<sup>27</sup>.

Wyniki misji Gieysztora, Michalewskiego i Szymańskiego skłoniły Kota do podjęcia działań w celu zmiany tej niekorzystnej — jego zdaniem — dla rządu sytuacji. Jak można sądzić, z tego właśnie powodu, nie czekając na ostateczne wykrystalizowanie się na forum KMSK „Zasad organizacyjnych pracy politycznej w kraju”, wysłał do kraju z powrotem Jerzego Szymańskiego, przekazując mu wstępne założenia „Zasad”<sup>28</sup>. W wydanych 15 lutego 1940 instrukcjach dla Szymańskiego, Kot bardzo wyraźnie podkreślił odpowiedzialność grupy ludzi, „która w wyniku systemu rządów przedwojennych wzięła zupełnie świadomie na swoje barki zadania i obowiązki przygotowania państwa i narodu do wojny, odsuwając siłą całość społeczeństwa od współpracy i kontroli przygotowań”<sup>29</sup>. Podkreślając podjęte przez rząd działania mające na celu ustalenie indywidualnej odpowiedzialności poszczególnych osób, Kot wzywał ludzi „wyznających rządowe hasła przedwojenne” do zaniechania „jakiegokolwiek działalności politycznej i jakiegokolwiek życia grupowego zakonspirowanego czy jawnego”, podkreślając przy tym, że „nie odbiera to nikomu prawa do indywidualnej pracy niepodległościowej w pełnej lojalności dla haseł i wskazań Rządu RP”<sup>30</sup>.

Przedstawiając założenia politycznej organizacji kraju, Kot podkreślił przede wszystkim konieczność powołania delegata rządu, stwierdzając: „mając do wyboru dwie alternatywy: bezpośredniego mianowania delegatem ludzi cieszących się zaufaniem szefa rządu — lub oparcia się na wysuniętych kandydatach przez stronnictwa w Kraju — Rząd RP wybiera tę drugą”<sup>31</sup>. Można sądzić, że na decyzję tę wpłynęła słaba pozy-

<sup>25</sup> Sprawozdanie emisariusza J. Szymańskiego z pobytu w Warszawie, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach* t. VI, s. 31–32.

<sup>26</sup> BOss., rkps 16509/II, k. 108A

<sup>27</sup> E. D u r a c z y ń s k i, op. cit., s. 122–123.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 143–145.

<sup>29</sup> BOss., rkps. 16509/II, k. 48, Konarski „Dodatkowa instrukcja otrzymana od p. ministra prof. Kota”.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Ibidem.

cja CKON i wrogi wobec niego stosunek stronnictw, a te informacje, przekazane przez Gieysztor i Szymańskiego, Sikorski i Kot musieli jednak przyjąć do wiadomości. W dalszym ciągu instrukcji Kot podkreślił, że nie jest wskazane wysuwanie kandydatów na delegata spośród seniorów stronnictw, tłumacząc to względami konspiracyjnymi i nawąłem pracy czekającym przyszłego delegata. Zalecił przy tym „wzięcie pod rozwagę, przy wysuwaniu kandyd[ata] jednostki o odpowiednich kwalifikacjach, czy to ze stronnictw mniejszych czy też apartyjne, a jednak nie mniej wybitne”<sup>32</sup>. Pomijając zatem kwestię słuszności argumentów wysuwanych przez Kota w stosunku do „seniorów stronnictw” nie ulega wątpliwości, że pragnął on ograniczyć jak najbardziej hegemonię stronnictw skupionych wokół ZWZ. Przytoczony wyżej fragment instrukcji sugeruje wyraźnie chęć rządu mianowania delegatem kogoś z kręgu CKON.

W dalszym ciągu instrukcji przekazanych „Konarskiemu” rząd wyraził zgodę na powołanie postulowanej przez polityków warszawskich i ZWZ Rady Obrony Narodowej (RON), podkreślając wszakże zdecydowanie, że „nie może to być jednak jakaś dyktatura trzech głównych stronnictw, a miejsce w niej musi się znaleźć dla głównych grup społecznych”. W „instrukcji” widać wyraźną obawę przed wpływem ZWZ na ugrupowania polityczne, zakładano bowiem, że „współpraca delegatury Rządu przy zachowaniu równorzędności z władzami ZWZ istniałaby tylko na szczeblu wyższym”<sup>33</sup>.

Wkrótce po wyjeździe „Konarskiego” do Polski koncepcje Kota dotyczące organizacji pracy politycznej w kraju zostały ostatecznie ustalone i przedstawione na forum Komitetu dla Spraw Kraju 28 lutego 1940. W stosunku do instrukcji danych Szymańskiemu, wyraźnej zmianie uległ stosunek Kota do Rady Obrony Narodowej — projekt „Zasad” nie przewidywał w ogóle takiego ciała, pozostawiając formę porozumienia stronnictw politycznych do decyzji samych zainteresowanych i delegata rządu, w zależności od sytuacji panującej na danym terenie. Utrzymano jednak zasadę, że kandydatów na delegata proponuje kraj<sup>34</sup>.

Wstępne założenia „Zasad” wywołały sprzeciw polityków skupionych w PKP i zaangażowanych w tworzenie RON. Jerzy Szymański przywiózł w marcu m.in. meldunek nr 10 Stefana Roweckiego, w którym ten w sposób stanowczy podtrzymał ideę utworzenia RON, podkreślając jej rolę jako zaplecza politycznego dla ZWZ i konieczność objęcia przez nią całego kraju. Rowecki podkreślił również konieczność podporządkowania Delegata Rządu Komendantowi ZWZ w sprawach wojskowych, szczególnie w chwili wybuchu przewidywanego powstania<sup>35</sup>. Głównym ustępstwem na rzecz koncepcji rządu była zgoda Roweckiego na rozszerzenie składu RON o inne ośrodki polityczne, przy czym proponował on wyłonienie trzyosobowego prezydium Rady oraz przejściowe pełnienie przez jej przewodniczącego funkcji Delegata Rządu<sup>36</sup>. Takie ujęcie sprawy zasadniczo kłóciło się z koncepcjami rządu, trudno się więc dziwić, że mimo obiekcji Roweckiego i PKP, KSK uchwalił (16 kwietnia) zasady współpracy Delegata z ZWZ, a 17 kwietnia zasady współpracy delegatów ze stronnictwami politycznymi w kraju<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> AZHRL, Archiwum S. Kota, sygn. 80, k. 57–62.

<sup>35</sup> *Armia Krajowa w dokumentach* t. I, s. 169–173.

<sup>36</sup> Ibidem, 173.

<sup>37</sup> E. D u r a c z y ń s k i, op. cit., s. 159.



Ostateczne brzmienie uchwał KSK zostało ustalone na posiedzeniach RM 26 kwietnia i 8 maja 1940<sup>38</sup>.

Uchwały rządu zakończyły okres kształtowania się koncepcji funkcjonowania podziemia politycznego, nie kończąc jednak sporów i tarć w trójce Delegat Rządu — PKP — ZWZ.

Tworzenie się struktur podziemia politycznego w Polsce przebiegało z dużymi oporami i znacznym opóźnieniem w stosunku do podziemia wojskowego. Na taki stan rzeczy wpłynęło kilka czynników, w tym przede wszystkim konflikt, jaki zaistniał między rządem na emigracji a politykami w kraju, skupionymi wokół SZP tworzonej przez gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Z przedstawionych wyżej dokumentów wynika, że odpowiadający w praktyce od końca grudnia za sprawy krajowe minister Stanisław Kot był zdecydowanym zwolennikiem oparcia reprezentacji politycznej rządu w kraju na CKON organizowanym przez Ryszarda Świętochowskiego. Wbrew jednak dotychczasowym opiniom wydaje się, że jego (i innych związanych z Sikorskim polityków) zdecydowanie negatywny stosunek do koncepcji warszawskiego ośrodka politycznego nie powstał od razu. Czynnikiem, który wpłynął na stanowisko Kota i Sikorskiego, wydaje się być z jednej strony stanowisko ZWZ i PKP, które konsekwentnie odmawiały współpracy z CKON, z drugiej zaś strony niepowodzenie misji Gieysztora, Michalewskiego i Szymańskiego, które zamiast doprowadzić do wzmocnienia pozycji CKON i środowisk bliskich rządowi, wzmocniły wyraźnie pozycję ZWZ i związanego wokół niego porozumienia stronnictw. Przyczyną niechętnego stosunku głównych stronnictw politycznych do CKON wydaje się być, oprócz oczywistej antypatii politycznej, również charakter i postawa Świętochowskiego, który — nieskłonny do kompromisów i ufny w poparcie rządu — zamknął sobie drogę do porozumienia ze stronnictwami. Świadomość tego faktu docierała do Paryża dość długo.

Tak więc efektem misji pierwszych emisariuszy, wysłanych do kraju przez rząd i Komendę Główną ZWZ, było zamiast wyjaśnienia sytuacji usztywnienie stanowiska rządu wobec PKP, podejrzewanego wraz z ZWZ o próbę monopolizacji życia politycznego w kraju. Przyczyniło się to, chociaż trudno określić w jakim stopniu, do zaostrzenia konfliktów między rządem na emigracji a krajem, czego efektem był następnie spór wokół nominacji Cyryla Ratajskiego na Delegata Rządu i wyjście PPS–WRN z PKP we wrześniu 1941 r. Konflikty te uległy złagodzeniu dopiero w obliczu niebezpieczeństwa sowieckiego.

---

<sup>38</sup> Ibidem, s. 159–164; *Protokoły z posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, październik 1939–czerwiec 1940 t. I*, Kraków 1994, s. 281, 292; *Armia Krajowa w dokumentach t. I*, s. 221–222.

development of the town and, more extensively, the significance of cartographic sources in research into local history as well as the history of town planning and architecture.

**Tadeusz Paweł Rutkowski — The Government of the Republic of Poland–in–Exile and the Beginnings of the Underground in Poland. On the Margin of the Missions of „Dokładny”, „Hoffman” and „Konarski”**

A presentation of attempts at influencing political life in occupied Poland, made at the turn of 1939 by the Polish government–in–exile. Impact was to be achieved by organising special missions carried out by political couriers: Jerzy Szymański „Konarski”, Jerzy Michalewski „Dokładny” and Władysław Gieysztor „Hoffman”. The missions did not meet the expectations associated with them: they did not prevent the domination of the military Underground by officers linked with the prewar ruling camp, towards which the émigré government remained inimical, nor did they concentrate political life around the Central Committee of Pro–independence Organisations (CKON), supported by the government.

DISCUSSIONS

**Jacek S. Matuszewski — A Polemic about the Old Polish *Opole* — a Scientific Debate, a Dispute on Research Monopoly or an Ordinary Misunderstanding? (in connection with the article by Karol Modzelewski *Czy opole istniało / Did the opole exist?/* PH, vol. XCII, 2001, fasc. 2, pp. 161–185)**

**Karol Modzelewski — A Response to Jacek S. Matuszewski**

**Elżbieta Kowalczyk — Eastern Mazovia — a *tabula rasa* (a contribution to *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku /The History of the Premonstratensian Convent in Strzelno to the Beginning of the Sixteenth Century*)**

**Wojciech Tygielski — Jesuits and Papal Nuntios in the Commonwealth During the Sixteenth and Seventeenth Century (On the margin of Claudio Madonia, *La compagnia di Gesù e la riconquista cattolica dell'Europa orientale nella seconda metà del XVI secolo*, Genova 2002)**

REVIEWS

CONTENTS